

Pożar w Burdelu znów gra

Śmieją się z lewej i z prawej strony

„Latające samochody i podróże w czasie, tutaj w CPK odlecisz jak na niezłym kwasie” – śpiewają kabaretowi artyści w nowej odsłonie Pożaru w Burdelu.

Witold Mrozek

Pożar w Burdelu, najsłynniejszy warszawski kabaret XXI wieku, powrócił po sześciu latach. Tym razem pod auspicjami Teatru Rampa. Dyrektorem tej sceny jest współtwórca Pożaru Michał Walczak, który wraz z varsavianistą Maciejem Łubieńskim założył kabaret w 2012 roku. „Casanova. Warszawskie zauroczenie” to ich nowy spektakl.

Operacja wskrzeszenia Pożaru w Burdelu przebiegła zaskakująco dobrze. A przecież było czego się obawiać – takie powroty bywają ryzykowne, żartów lepiej nie powtarzać zbyt wiele razy.

Ciągnące ku Rampie od stacji metra tłumy świadczą, że Pożar ma swoją widownię, choć są to raczej osoby 40+.

MIASTU I ŚWIATU

Pożar w Burdelu był najlepszy, gdy był warszawski. Gdy wątki „z miasta” wychodziły na pierwszy plan i nie przyćmiewała ich krajowa polityka.

Dlatego cieszę się, że powrót Pożaru osnuty jest wokół przekazów o pobycie w osiemnastowiecznej Warszawie słynnego uwodziciela Giacomo Casanovy. I że powraca pieśń Pałacu Kultury z czasów heroicznych początków w piwnicy przy Chłodnej 25.

Jednocześnie w nowym spektaklu nie brak wątków z pierwszych stron gazet. Pojawi się pokutujący rycerz edukacji Zawisza Czarny, który przechodzi terapię po swoich rządach. Zalamany polityczną zmianą przenosi się w czasy Katarzyny Wielkiej z pewnym diabolicznym planem.

Są też aluzje do głośnych afer z ostatnich miesięcy, m.in. do autobiograficznego tekstu Marcina Kąckiego o #metoo i „kobietach źle kochanych” czy dyrekcji Moniki Strzępki w Teatrze Dramatycznym.

Pożar śmieje się z lewej strony (owszem), z prawej (jeszcze bardziej) i z centrowych statecznych mieszczan (też).

Muzycznie i tekstowo „Casanova. Warszawskie zauroczenie” dorównuje najlepszym odcinkom Pożaru z przeszłości.

POŻAR ZNÓW PŁONIE

Pożar zdawał się kiedyś spełnionym marzeniem: zarabiającym na siebie niezależnym przedsięwzięciem artystycznym. Z knajpianej piwnicy wyszedł do wielkich warszawskich sal, grał

w Muzeum Polin, Nowym Teatrze, Teatrze Polskim czy dawnym kinie Wars, a także w Fabryce Wódek Koneser. U szczytu potęgi burdelowe przedsiębiorstwo prowadziło także swoją własną kameralną scenę na warszawskiej Pradze, przy pl. Hallera. Gościnnie w spektaklach Pożaru pojawiał się m.in. Andrzej Seweryn, grając dyrektora Andrzeja Seweryna czy władcę Mazowsza, marszałka Adama Struzik. Pożar wydał trzy płyty z piosenkami nakładem Karrot Kommando.

W 2018 r. próbę przeniesienia kabaretu na ekran podjął TVN, ale nie została ona najlepiej przyjęta. Gdy później w tajemniczych okolicznościach zniknął z pieniędzmi menadżer trupy, Pożar zgasł, zdawało się, na dobre.

Dziś ze starej ekipy został Andrzej Konopka – Burdeltata i ksiądz Marek, duszpasterz hipsterów. Jest też Anna Mierzwa – w rudej peruce wciela się w zastępczynię Rafała Trzaskowskiego, wiceprezydentkę Aldonę Machnowską-Górę. Czasy się zmieniły i nie ma już na scenie prezydent HGW, w którą wcielała się Agnieszka Przepiórska – dziś aktorka Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Jedną z głównych postaci nowego Pożaru jest za to mająca reprezentować interesy sfrustrowanej budżetówki nauczycielka – Marzena Świrski-Wnerwińska,



Pożar w Burdelu był najlepszy, gdy był warszawski. To znaczy, gdy wątki „z miasta” wychodziły na pierwszy plan, a nie ulegały przyćmieniu przez krajową politykę

grana przez Agnieszkę Makowską. Czy warszawskich nauczycieli stać na bilety po 100 zł? Jeśli odłożą po podwyżkach od nowego rządu? Kto wie.

Czy będą kolejne odcinki nowego Pożaru? Michał Walczak, zapytany przez „Wyborczą”, zapowiada, że spektakl „Casanova. Warszawskie zauroczenie” będzie grany i aktualizowany o nowe elementy komentujące wydarzenia. Będą też kolejne spektakle, ale nie w dawnej formule odcinkowej, co po prostu kolejnych produkcji, „z naciskiem na idee laboratorium warszawskiego musicalu”. Czekamy! ●

Maciej Łubieński i Michał Walczak, „Casanova. Warszawskie zauroczenie”, reż.: Michał Walczak. Scenografia: Michał Głuszczyk. Muzyka: Wiktor Stokowski. Choreografia: Katarzyna Koziorz. Premiera odbyła się 10 lutego 2024 w Teatrze Rampa na Targówku.